



# Cudowne Słowa Żywota

*„I zdumiewali się nad nauką Jego, bo była mocna mowa Jego” – Łuk. 4:32.*

Chcielibyśmy przytoczyć kilka uwag na temat powyższego tekstu. Werset ten przywodzi nam na pamięć słowa, jakie wypowiedział Oliver Wendel Holmes ilustrując Prawdę i jej wpływ na tych, którzy jej nie znają:

## PRAWDA

„Czy nie zdarzyło ci się, kiedy przechadzałeś się po polu lub łące, spotkać leżący tam od dawna kamień, obrosnięty darnią, która jakby była jego karmicielką? Być może powodowany ciekawością lub jakimś innym uczuciem podważyłeś go łaską czy nogą i przewróciłeś na drugą stronę. I jakiż to widok przedstawił się twoim oczom? Oto gromada wijących się żyjatek, robactwo zaniepokojone promieniami słońca. W zamęt i zaniepokojenie wprawiło je odwalenie kamienia, pod którym spokojnie się dotąd rozwijały (...).

„Nie mniemaj, że uda ci się obnażyć jakieś stare kłamstwo bez wywołania alarmu i wielkiego zamieszania w schorzałym, zepsutym świecie (...).

„Każda prawdziwa idea, każda prawdziwa, poważna myśl pobudzi tych lub innych do nienawiści, a oni, odetchnąwszy nieco, niezawodnie zaczną bluźnić i tę ideę zwalczać. Jest to najlepszy dowód, że głosiliście prawdę, na którą przyszedł czas, aby była głoszona”.

## ŚWIATŁO, PRAWDA OBJAWIONA

Od czasu do czasu Bóg dopuszcza, aby świat kierujący się własną mądrością dochodził do stanu pograżenia w gęstej ciemności. Wtedy On uchyla nagle zasłonę i objawia się światło, które powoduje efekt zbliżony do opisanego w powyższej ilustracji. Tak działo się za czasów Eliasza i za dni innych proroków. To z ich udziałem Bóg uchylał zasłonę i pozwalał, aby zaświeciły promienie światła, a jednocześnie sprowadzał odpowiednie próby i doświadczenia.

Podczas pierwszego przyjścia naszego Pana ta wielka światłość przyszła na świat i świeciła szczególnie wśród tych, którzy nazywali się dziećmi Bożymi, synami światłości – i udowodniła, że w rzeczywistości wielu z nich było synami ciemności, nienawidzącymi światła i Prawdy.

W czasach Reformacji, podjętej przez Lutera, Knoxa, Wesley`a i wielu innych, zasłona została uchylona i światło

pokazało nagromadzone od wieków błędy. Ciemne chmury zostały w dużym stopniu rozproszone, co okazało się wielką korzyścią dla wszystkich miłujących światłość – Prawdę. Jednocześnie jednak stało się to powodem wielkiego zamieszania wśród miłośników ciemności.

Podobnie rzecz przedstawia się i dziś. Światło na czasie znajduje niewielu takich, którzy doceniliby łaskę Bożą i mieli właściwy pogląd na Bożą miłość okazaną w dziele Jezusa i w Jego ofierze, które zostaną dopełnione w czasach naprawienia wszystkich rzeczy – co Bóg przepowiedział przez usta wszystkich proroków (Dzieje Ap. 3:19-21).

Tak czy inaczej, Słowo Boże wywoływało popłoch, zamieszanie i wzburzenie, bez względu na to, przez kogo było głoszone – przez proroków w starożytności, przez apostołów, czy też reformatorów nowej ery. Zawsze było ono głosem Boga mówiącego z nieba, a Słowo Boga jest ostre i mocniejsze nad wszelkie ludzkie nauki. Ono zawsze będzie rozdzielać i odróżniać. Odnajdzie i pociągnie tych, którzy pragną i szukają Prawdy i sprawiedliwości; odsunie i odłączy wszystkich innych. Słowo Boże jest tym światłem, o którym apostoł mówi:

*„Ktokolwiek przychodzi do onej światłości, światłością jest”.*

Stanowisko, jakie ludzie zajmują wobec światła, czyli Prawdy, zdradza bardziej niż cokolwiek innego, czy są oni synami światła, czy ciemności. W naszych niedoskonałych sądach moglibyśmy niekiedy zaliczyć kogoś do synów światłości, podczas gdy w rzeczywistości jest synem ciemności, ponieważ nie ujawnia na zewnątrz stanu swego serca. „Zna Pan, którzy są Jego” i ujawnia, kto stoi po Jego stronie, a kto po stronie ciemności. Zadawalajmy się więc tym i pozwólmy, aby sierp Prawdy dokonywał podziału. Nie dzielimy sami i nie wyznaczamy sobie i innym stanowisk (w Królestwie), raczej oczekujemy Pana. Czekajmy na Niego cierpliwie, aby On sam dokonał podziału według swej Boskiej mądrości i miłości, wiedząc, że Jego drogi i sposoby są ponad wszelkie, jakimi posługują się ludzie, i w końcu okażą się najlepsze.

## ZDUMIENI NAUKĄ JEGO

Stare przysłowie mówi, że prawda jest silniejsza niż błąd. Upadły stan ludzkiego umysłu i serca skłania się raczej ku imaginacjom i własnym wymysłom, niż ku jasnym i wyraźnym świadectwom Słowa Bożego. Dlatego



też, gdy Prawda jest głoszona, ludzie są zdumieni tą nauką. Nigdy bowiem nie słyszeli podobnej, nie widzieli tak jasno i zrozumiale. Wszystkie teorie ludzkie są niepewne, chwiejne i sprzeczne w porównaniu z cudownym Boskim planem zbawienia. Nie jesteśmy więc zdziwieni, a raczej uważamy to za dowód słuszności naszego stanowiska, gdy obecnie obserwujemy podobną reakcję ludzi. Wielu słysząc o chwalebnym Boskim Planie Wieków zdumiewa się jego pięknnością i mocą, tym, że tak rozsądnie przedstawia i uwielbia on Boga, logicznie wyjaśnia okoliczności i warunki obecnych czasów, takie jak narodziny, śmierć, nadzieje i obawy, ciemność, która otacza świat, i przebłyski „Słońca Sprawiedliwości”, którego promienie prowadzą czasy restytucji. Nie mniej zadziwiająca jest nauka o niebi-

ańskim powołaniu do współuczestnictwa z Jezusem w niebiańskich, duchowych rzeczach, których:

*„oko nie widziało, ani ucho nie słyszało i na serce ludzkie nie wstąpiły” (1 Kor. 2:9).*

Coraz bardziej przekonujemy się, że nasze oczy muszą być namaszczone, abyśmy mogli lepiej widzieć i ocenić długość, szerokość, wysokość i głębokość miłości Bożej, która przewyższa wszelki rozum.

Watch Tower  
R-3860 (1906 r.)  
„Straż” 1952/7 str. 109